№ 259. Łódź, Czwartek 21 Września 1922 r. Cena 60 mk. (Na prowincji 65) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 1100, na prowincji „ 1250, Zagranicą „ 2500. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 150 — w tekście mk. 200.—reklamy mk. 100 —, nekrologi mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 60 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 15 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.14

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Przed wyborami.

Spełnijcie swój obowiązek!

Obywatele, spieszcie do komisyj obwodowych i sprawdzajcie na listach wyborców, czy wy, wasze żony, dzieci i sąsiedzi umieszczeni jesteście w spisach wyborców.

Biura komisyj obwodowych czynne są codzień w godzinach 10—1 w obiad i 5—8 po poł.

Brak kartek orjentacyjnych.

Wczoraj donosiliśmy, że w licznych domach nie nalepiono kartek orjentacyjnych.

Jakby na potwierdzenie tego faktu donoszą nam, z ul. Rozwadowskiej, że tam nikt dotąd kartek orjentacyjnych nie widził!

Co to znaczy? Cóż na to powiedzą czynniki właściwe?

Dobrze, że miał świecę.

Jak bardzo lekko traktowane u nas są sprawy związane z wyborami dowodzi m. in. także fakt następujący:

Jeden z naszych czytelników udał się onegdaj do lokalu komisji obwodowej celem sprawdzenia czy jest wniesiony na listę wyborców. Ponieważ prócz karty na bramie wejściowej, opiewającej, że w dniu tym mieści się lokal obwodowej komisji wyborczej, nie było zgoła żadnych innych wskazówek, gdzie właściwie, w którym lokalu mieści się komisja, przeto dopiero po wywiadzie u lokatorów trafił on do celu.

Lecz tu—nowa bieda, bo w lokalu komisji... nie było światła! Szczęściem informator nasz miał przy sobie świecę i tylko dzięki temu listę mógł sprawdzić.

Uderzyło też interesanta i to, że prócz niego nikt w owym czasie do lokalu komisji nie wchodził, choć była wówczas godz. 6 wiecz., a więc pora zdawałoby się dla wielu ludzi najdogodniejsza.

Czyżby już większość wyborców sprawdziła listy?

Czas nagli, już tylko kilka dni pozostało dla sprawdzenia list. Zatem kto jeszcze tego nie uczynił, niechże nie zwleka, lecz spieszy natychmiast do lokalu swej komisji obwodowej!

Kandydatury w Łodzi.

Podobno Związek Ludowo-Narodowy (ND) wystawia na Łódź kandydaturę p. Chądzyńskiego, Chadecy posła Harasza. Zjednoczenie Mieszczańskie wystawia 3-ch kandydatów, mianowicie d-ra Garlińskiego, adwokata Słomińskiego i prezesa Resursy Rzemieślniczej p. Wagnera.

Z komisyj obwodowych.

Obwodowe komisje przesłały do 13 miejscowej okręgowej komisji wyborczej spisy wyborców do Sejmu i Senatu. Komisje obwodowe przyjmują rekursy i reklamacje. Pozatem sprawdzają spisy i decydują o słuszności rekursów. Na osoby, które uchyliły się od pełnienia funkcyj członków obwodowych komisyj wyborczych nałożono kary w wysokości 20 tysięcy mk. (bip.

Nieobywatelski postępek.

Firma dom handlowy B. Niedzwiecki i R. Rosner (Piotrkowska 127) nadesłała do okręgowej komisji wyborczej podanie z prośbą o zwolnienie pracownika tejże firmy od pełnienia funkcji członka komisji obwodowej № 89. Firma zaznaczyła, iż w razie nieuwzględnienia jej prośby zmuszona będzie p. W. zwolnić z pracy i przyjąć innego pracownika. O powyższem postanowiła okręgowa komisja wyborcza zawiadomić prokuratora celem pociągnięcia wyżej wymienionej firmy do odpowiedzialności.

Zawierucha na Bałkanach.

Nota sprzymierzonych.

PARYŻ, 20 (PAT) Według doniesień Havasa z Konstantynopola, sprzymierzeni za pośrednictwem swych głównych komisarzy przedłożyli rządowi angorskiemu notę, w której oświadczają, że Anglja, Francja i Włochy uważają za konieczne utrzymanie neutralności strefy, zajętej obecnie przez sprzymierzonych w okolicy Konstantynopola, oraz neutralności cieśnin morskich.

Kemal chce zająć Trację.

N.-JORK 20. (PAT). „Associated Press" donosi z Konstantynopola, że Kemal basza zwrócił się do sprzymierzonych z żądaniem udzielenia mu upoważnienia do zajęcia Tracji, celem uwolnienia ludności muzułmańskiej od prześladowań chrześcijan.

Decyzja Włoch.

RZYM, 20 (PAT) „Tribuna" donosi, że wczorajsza rada ministrów ustaliła zasadę wolności cieśnin. Powstała sytuacja jest trudna wobec jednostronnego postępowania Anglji, do którego ani Francja, ani Włochy nie mogą się przyłączyć. We wschodniej Tracji z powodu zamieszania wśród wojska i władz greckich panuje anarchja.

Włochy idą śladem Francji.

PARYŻ, 20 (PAT) „Matin" donosi, że rząd włoski wydał rozkaz swoim wojskom, znajdującym się na wybrzeżu azjatyckiem, ażeby powróciły na brzeg europejski, aby w ten sposób uniknąć ewentualnych starć z kemalistami.

Jugosławja się zgadza.

PARYŻ 20. (PAT). Jak donosi „Echo de Paris", Jugosłowiański minister spr. zagr. Ninczic oznajmił rządowi paryskiemu, że jego rząd nie sprzeciwia się przyłączeniu do Turcji Tracji wraz z Adrjanopolem.

Opinja Belgradu.

BELGRAD, 20 (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu rada ministrów powzięła zasadniczą uchwałę, że królestwo S. Ch. S. obstaje przy niezmiennem utrzymaniu w mocy traktatu pokojowego, zawartego w Neuilly. Dalsze stanowisko rządu będzie zależało od stanowiska, jakie zajmie Francja i Anglja w kwestji wschodu. Co się tyczy stosunku do Grecji, uchwalono, że Grecji ma być udzielona pomoc dyplomatyczna. W sprawie dążeń kemalistów, stwierdzono, że z pewnemi zastrzeżeniami rząd S. Ch. S. nie zgodziłby się na wydanie Konstantynopola Turcji.

Anglja chce wojować.

MALTA, 20. (PAT). Reuter donosi, że nadeszły tu posiłki angielskiej floty atlantyckiej. Druga flotylla torpedowców otrzymała rozkaz podniesienia kotwicy.

LONDYN, 20. (PAT). „Times" donoszą, że drugi bataljon gwardji otrzymał rozkaz odejścia w sobotę do Kanaku, również bataljon piechoty z Belfastu otrzymał polecenie udania się na okręt celem odjazdu w kierunku wschodnim.

Wykręty.

LONDYN, 20 (PAT) Reuter komunikuje, że niema mowy o tem, ażeby rząd angielski przedsięwziął cokolwiek, coby oznaczało nową wojnę, lub ażeby planował nowe operacje na lądzie lub morzu. Pewne zarządzenia są jednak konieczne, ażeby uchronić przed niebezpieczeństwem koalicyjne oddziały na wschodzie.

Przeciw polityce L. Georgea.

LONDYN, 20 (AW) „Daily Telegraph" twierdzi, że angielski świat handlowy i przemysłowy potępia jednomyślnie politykę L. George'a wypowiadając ten pogląd na szeregu zgromadzeń i protestując przeciw rozpętaniu nowej wojny.

Anglików już biją.

LONDYN, 20. (AW). Z Aten donoszą, że banda wojsk nieregularnych zaatakowała w strefie neutralnej na azjatyckiem wybrzeżu cieśnin załogę angielską, która musiała się cofnąć, poniósłszy wielkie straty. Rząd angielski oświadcza, że o tej porażce nic mu niewiadomo.

Ameryka neutralna.

WASZYNGTON, 20 (PAT) Z Białego Domu oświadczają, że rząd nie zamierza brać jakiegokolwiek udziału czynnego w wypadkach na wschodzie. Rząd polecił wojskom amerykańskim nie uczestniczyć w obronie Konstantynopola i cieśnin.

Urzędowe stanowisko Turcji.

ANGORA, 20. (PAT). W związku z fałszywemi pogłoskami w sprawie pokoju na wschodzie, komunikat urzędowy podaje następujące stanowisko Turcji: 1) kwestja cieśnin morskich nie istnieje, gdyż rząd wielkiego tureckiego zgromadzenia narodowego ustalił przed dwoma laty, że przyjmuje zasadę wolności cieśnin i jest gotów poruszyć wszelkie szczegóły w związku z tem zagadnieniem, 2) rząd Angory będzie żądał oddania Turcji Konstantynopola i Tracji.

Tytunie, cygara i papierosy

oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytuniowej

— POLECA —

STEFAN LEWANDOWSKI

Sienkiewicza 48 róg Nawrot.

Turcja a Bułgarja.

BERLIN, 20. (AW). Wedle informacji „United Telegraph" z Paryża wiadomość, że Achmed Riza bej przybył do Sofji w celu rokowań z rządem bułgarskim co do przedsięwzięcia kroków wojskowych, wywołała w Paryżu zaniepokojenie. Jednakowoż na razie wiadomość ta się nie potwierdza. W paryskiem ministerstwie spraw zagranicznych oświadczono, że zbliżenie się Turcji i Bułgarji może wywołać zmianę orjentacji francuskiej polityki na niekorzyść Kemala paszy.

Polityka polska

Z Komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 20. (PAT). Komisja spraw zagranicznych uchwaliła dziś m. in. jednomyślnie przyjęcie układu warszawskiego z państwami bałtyckiemi z dnia 17 marca. Przyjęto również konwencję madrycką z 30 listopada 1920 r.

Z komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 20 (PAT) Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o ordynacji wyborczej. Referował poseł Buzek, który jednocześnie będzie referentem na plenum.

Wizyta floty polskiej.

WARSZAWA, 20 (AW) W najbliższych dniach odpłyną dwie kanonierki z dywizjonu ćwiczebnego naszej floty morskiej pod ogólnem dowództwem komandora-porucznika Stankiewicza Jana, mianowicie „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller" celem złożenia wizyty reprezentacyjnej flotom wojennym Finlandji, Łotwy i Estonji.

NPR a projekt samorządu dla Małopolski Wschodniej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 20. Według informacyj z klubu poselskiego NPR. stosunek klubu do złożonego w Sejmie projektu ustawy o zasadach samorządu dla Małopolski Wsch. — jest negatywny. Klub NPR stoi na stanowisku, że ustawa podobnej wagi nie może być pisana na kolanie, a decydowana na gorąco i

dlatego uważa, że sprawę tę powinien załatwić Sejm następny.

Mianowanie.

WARSZAWA, 20 (PAT) Naczelnik Państwa dekretem z dn. 12.9 mianował b. wiceministra b. dzielnicy pruskiej dr. Stanisława Wachowiaka pełnomocnikiem rządu Rzeczypospolitej polskiej do rokowań z rządem niemieckim w sprawie podziału funduszów Instytucyj ubezpieczeń społecznych na G. Śląsku.

Zamach na lokatorów!

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20. Na wstępie wczorajszego posiedzenia Konwentu senjorów p. Marszałek przedstawił przypuszczalny porządek dzienny najbliższych kilku posiedzeń Sejmu obecnej sesji. Podzielił projekty ustaw na trzy rodzaje: 1) rzeczy konieczne, 2) bardzo pożądane, 3) pożądane.

Do pierwszej kategorji zaliczył p. Marszałek m. in. nowelę do ustawy o ochronie lokatorów(!). Pomysł ten poparli naturalnie pp. Skulski i Suligowski.

Wobec energicznej odprawy ze strony przedstawicieli lewicy, z posłem Chądzyńskim (NPR) na czele, większość Konwentu Senjorów postanowiła nie stawiać noweli do ustawy o ochr. lokat. na porządek dzienny sesji bieżącej.

Strajk zecerów w Warszawie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20. —.W dniu dzisiejszym wyszedł w Warszawie tylko „Kurjer Warszawski“ i „Robotnik“. Inne pisma wydały „Gazetę wspólną“. Układy pomiędzy wydawcami i zecerami gazetowymi trwają.

Obrady Ligi Narodów

Galicja Wschodnia na widowni.

GENEWA, 20 (PAT) Komisja 5-ciu postanowiła włączyć do porządku dziennego Zgromadzenia propozycję Fieldinga w sprawie Galicji Wschodniej i przekazać ją komisji politycznej dla zreferowania jej przed Zgromadzeniem.

GENEWA, 20 (PAT) Autentyczny tekst propozycji Fieldinga w sprawie Galicji Wschodniej ma następujące brzmienie: Zgromadzenie Ligi Narodów ponawia życzenie, wyrażone przez drugie Zgromadzenie Ligi z d. 20 września 21 roku, zmierzające do tego, ażeby Rada Ligi zwróciła uwagę głównych mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych na właściwe uregulowanie w najbliższym okresie czasu sytuacji prawnej w Galicji Wschodniej.

O rozbrojenie.

GENEWA, 20 (PAT) Na posiedzeniu komisji dla spraw rozbrojeń Jouvenel odpowiadając Cecilowi, oświadczył, że dla osiągnięcia wyników w sprawie rozbrojeń należy, ażeby narody, które były solidarne w czasie wojny pozostały niemi w okresie pokoju.

Francuski projekt rozbrojenia.

GENEWA, 20 (PAT) Projekt delegata francuskiego Jouvenela, pozostający w ścisłym związku z wnioskiem Cecila w sprawie długów międzynarodowych, jest obecnie przedmiotem obrad delegatów. Projekt Jouvenela ma treść następującą:

Żąda się rozbrojenia materjalnego i rozbrojenia moralnego, jednakże rozbrojenie moralne da się osiągnąć tylko za pomocą przywrócenia zaufania międzynarodowego i międzynarodowego bezpieczeństwa. W tym celu potrzebne jest natychmiastowe rozwiązanie wielkich zagadnień międzynarodowych. Jest koniecznem, aby wszystkie kraje dążyły do układu powszechnego, któryby się odnosił tak do odbudowy obszarów zniszczonych, jakoteż do długów międzynarodowych i długów z tytułu odszkodowań.

Kwestja austrjacka.

GENEWA, 20 (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu, utworzonego pod przewodnictwem Balfoura dla przestudjowania kwestji austrjackiej, przedłożono sprawozdanie podkomitetu finansowego. Plan uchwalony przez komitet zawiera następujące główne punkty: 1) Gwarancje niezawisłości i nienaruszalności Austrji, jakoteż wzajemne zobowiązanie Austrji niezawierania żadnych umów, stojących w sprzeczności z finansowemi zobowiązaniami względem wierzycieli i mocarstw gwarantujących. 2) Na wydanie jednolitej pożyczki w wysokości 520 miljonów kor. w złocie nie może żadne mocarstwo udzielić gwarancji określonej procentowo. 3) Wypracowanie programu wewnętrznego finansowych reform w Austrji, z daleko idącemi pełnomocnictwami dla rządu.

Program tych reform musiałby być zatwierdzony przez parlament.

Wypłaty dla Belgji.

BERLIN 20. (AW). Prasa niemiecka na mocy doniesień swych korespondentów z Brukseli wyraża przekonanie, że przyjęcie projektu rządu Rzeszy co do zaopatrzenia niemieckich weksli skarbowych podpisem prezydenta banku Rzeszy uważać można za pewne. W ten sposób sprawa znalazłaby rozwiązanie praktyczne. Wymaga ona jednak ze względów formalnych zatwierdzenia przez belgijską radę ministrów.

Odnośna uchwała, według informacyj berlińskich, zapaść ma na najbliższem posiedzeniu belgijskiej rady ministrów.

Jak tylko przyjdzie odpowiedź belgijska, gabinet Rzeszy ma niezwłocznie uchwalić wystawienie weksli na 100 miljonów marek w złocie, zaopatrzonych podpisem Havensteina.

Co mówi min. Duca?

BUKARESZT 20. (PAT). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAT Minister Duca oświadczył: Nie żywimy żadnych celów agresywnych przeciwko sowietom. Oświadczyliśmy w Genui i oświadczenie to możemy zawsze powtórzyć, że jesteśmy w każdej chwili gotowi, o ile chodzi o sowiety, podpisać pakt o nieagresji, obowiązujący stale jak również jesteśmy gotowi w każdej chwili podjąć z Moskwą dyskusję na temat pozostałych w zawieszeniu spraw. Jak naprzykład: kwestja długów wojennych, rozumie się pod warunkiem, że sprawa Bessarabji, którą uważamy za ostatecznie rozstrzygniętą, nie mogłaby być podnoszoną przez sowiety. Utrwalenie naszej jedności narodowej jest bezsprzecznie dziełem długiem, żmudnem i trudnem, dzieło to jednak dokonuje się i wykazuje wyraźne postępy.

Jest naszem życzeniem, ażeby zapewnić mniejszościom narodowym jaknajbardziej liberalny ustrój i wszystkie nasze wysiłki zmierzają w tym kierunku. Stosunki polsko-rumuńskie są jak najserdeczniejsze i jak najbardziej ścisło. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy skorzystać z okazji wizyty marszałka Piłsudskiego dla zamanifestowania raz jeszcze tych uczuć wobec niego i przez niego wobec sławą okrytego narodu polskiego.

W Irlandji.

DUBLIN 20. (PAT). Wojna cywilna w Irlandji trwa w dalszym ciągu przyczem powstańcy uzyskali pewne korzyści. Terenem obecnych walk jest zachodnia część górzystej Irlandji. Powstańcy odpowiadają na ataki wojsk regularnych. Z obu stron są znaczne straty.

Spisek komunistyczny.

BUDAPESZT, 20 (PAT) Policja wpadła na ślad szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Agitacja szła z Wiednia, skąd wysłano na jej cele 20 miljonów koron. Śledztwo w toku.

Aresztowanie niebezpiecznego szpiega.

WARSZAWA, 20 (AW) Służba bezpieczeństwa w Siedlcach ujęła jednego z najniebezpieczniejszych szpiegów bolszewickich, znanego jedynie z rysopisu. Ujęcie jego było rzeczą niezmiernie trudną, gdyż zmieniał on wielokrotnie nazwisko i nie posiadał stałego miejsca zamieszkania. Na podstawie znalezionych papierów stwierdzono, że ujęty szpieg pozostawał w stałym kontakcie z Komanem, aresztowanym niedawno w Równem komisarzem bolszewickim.

Szpiega sprowadzono do Warszawy. Przedwstępne badanie wykazało, że nazywa się on Ostapow i był komisarzem czerezwyczajki w Sowdepji.

Miljardowa kradzież.

WARSZAWA, 20. (AW). — W dniu wczorajszym w lokalu poselstwa angielskiego dokonano olbrzymiej kradzieży biżuterji, należącej do żony posła p. Max-Millerowej. Kradzieży dokonał lokaj Kopcow, były jeniec bolszewicki, skradłszy uprzednio klucze od kasy. Wartość skradzionych przedmiotów, między którymi znajdowały się dwa olbrzymiej ceny djademy szmaragdowe, przewyższa sumę jednego miljarda marek polskich.

Kronika polityczna.

Układy niemiecko-francuskie.

Układ Stinnes—de Lubersac przyznający Stinnesowi dostawę materjału na odbudowę prowincyj zniszczonych we Francji, obudził żywą dyskusję w prasie niemieckiej. Jedna część widzi w tym układzie owoce wiesbadeńskiego układu Rathenaua. „Rothe Fahne“ w zbliżeniu Stinnesa do Francji widzi manewr obliczony na obalenie gabinetu Wirtha.

„Vorwaerts“ protestuje przeciw zwycięstwu kapitału prywatnego. „Deutsche Ztg.“ i „D. Tages Ztg.“ oburzają się na układ, wykazując jego bezowocność. „Kreuz Ztg.“ natomiast donosi, że układ ten jest wstępem do szeregu innych porozumień. Grupa metalurgów francuskich weszła już w rokowania z grupą metalurgów niemieckich, która jednak za warunek stawia ograniczenie okupacji reńskiej.

Równocześnie podobno syndykaty francuskie i niemieckie przemysłu potasowego weszły w porozumienie w celu rozdziału rynków wschodnich. Monopol niemiecki zastąpiony ma być porozumieniem niemiecko-francuskiem. Grupa przemysłowców niemieckich, udaje się na zwiedzenie zniszczonych prowincyj Francji. Wobec stanowiska Stinnesa w syndykacie przemysłowców niemieckich, nie ulega wątpliwości, że plany jego zostaną zaaprobowane.

Prasa francuska przyjmuje naogół układ przychylnie, nawet „Echo de Paris“ wyraża zadowolenie, że prowincje zniszczone wreszcie odbudowane zostaną dzięki bezpośrednim stosunkom interesowanych z dostawcami niemieckimi.

Z życia organizacji N P R

Zebranie Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego na powiaty Łódzki, Łaski i Sieradzki.

W niedzielę, d. 24 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się w Klubie NPR. (Piotrkowska 91) w Łodzi zebranie Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego na powiaty Łódzki, Łaski i Sieradzki. Sprawy ważne. Delegaci N. P. R-u, oraz Polskich Związków Zawodowych proszeni są o bezwzględne przybycie.

Dwa zebrania dla kobiet.

NRKW. Kobiet urządza dwa zebrania przedwyborcze dla kobiet.

W czwartek, dnia 21 b. m., o godz. 7 wiecz. w Klubie NPR. Widzewskiej dzielnicy (Rokicińska 91).

W sobotę, dnia 23 b. m., o g. 7 wiecz. w Klubie NPR., dzielnicy Bałuckiej (Franciszkańska 58).

Na obu tych zebraniach będą przemawiały kol. Kulczyńska, Trojanowska i kol. Kulczyński.

Dzielnica Bałucka.

W piątek, 22 b. m. w Klubie przy ul. Franciszkańskiej 58 odbędzie się zebranie zarządu, dziesiętników i komitetu wyborczego. Obecność wszystkich obowiązkowa. Sprawy ważne.

Dzielnica Górna.

Dnia 24 bm. o godz. 9.30 rano w Klubie NPR. przy ul. Kątnej 2 odbędzie się konferencja. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Z dn. 21 bm. zostało otworzone biuro przedwyborcze NPR. Dzielnicy Górnej, które udziela informacyj w sprawach wyborczych od godz. 7—9 wiecz.

Konferencja Dzielnicy Zielonej.

Wpiątek, dnia 22 b. m, o godz. 7 wiecz., w lokalu NPR., (Piotrkowska 91), odbędzie się konferencja Dzielnicy Zielonej. Wejście za legitymacjami.

Ofiary na fundusz wyborczy NPR

Majda J., Jeliński W., Jelińska M., Filip J., Jałkiewicz M., Wistowski J., Wolbert K., Sobieszczak J., Andrzejak F. i inni na listę № 98 złożyli mk. 2,840.

Matwin, Pietruszewski, Pastuszak, Kazubiński, Czubek, Trojanowski, Najpert, Michalski, Rybicki, Lange, Gomułka, Eizig, Kuna, Cygański, Zewald i inni na listę № 97 złożyli mk. 4,450.

Na listę № 118 wpłynęło zebrane przez kol. Szaniawskiego Mk. 3,255.

W dzielnicy Widzew zebrano na wieczorku mk. 3,720.

Krawyszewska, Romanowski, E. Jung, Piotrowski J., Gołacki S. po mk. 1000. Szklarek, Staszyński, Waszczykowski, G. Gibki, B. Michalski, W. Orzechowski, A. Borkowska, Z. Ogińska, K. Tygielska, A. Piaseczny i M. Piaseczna po mk. 500. Woźniak mk. 100. Lenart i Włodarczyk po mk. 300.

Komunikat.

Pewne grono kupców branży winno-kolonjalnej, po wzajemnem porozumieniu się uchwaliło poprzeć czynniki miarodajne w przeprowadzeniu uchwał sejmowych w sprawie ograniczeń sprzedaży napojów alkoholowych w dnie świąteczne i przedświąteczne. W powyższym względzie w najbliższych dniach zostanie zwołane walne zebranie wszystkich handlujących tej branży, celem zwalczania nadużyć uprawianych przez niektóre jednostki.

Komunikat.

W sobotę dnia 30-go września r. b. o godzinie 6-ej wieczorem w sali Polskich Związków Zawodowych ul. Główna L. 31 odbędzie się Walne Zebranie Pełnomocników spółdzielczego stowarzyszenia spożywców „Wyzwolenie“ z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z poprzedniego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia.
3. Wybór 6-ciu członków Rady na miejsce ustępujących i wylosowanych.
4. Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie prosi—Rada Nadzorcza Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Wyzwolenie“.

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „WYZWOLENIE“.

Z giełdy warszawskiej

Notowane:	Dolary	7575
	Franki franc.	587
	Marki niem.	5.25
	Franki belg.	560
	Franki szwajcarskie	1460
	Fun. sterlingi	33800

Piąta Loterja Państwowa.

Piąta klasa. — Główniejsze wygrane:

Mk. 600.000 — 92152.
Mk. 100.000 — 83362,
Mk. 40.000 — 37819, 39153,
Mk. 25.000 — 25184, 40707.

Prawa mniejszości na Litwie.

W dniu 1 sierpnia r. b. uchwalił Sejm Litewski konstytucję, która zawiera między innemi ustęp o prawach mniejszości narodowych.

Ustęp ten głosi, że mniejszości, które tworzą „znaczną proporcję" obywateli Litwy, zyskują prawo autonomiczne. Ustawodawca nie sprecyzował cyfrowo tego pojęcia, nie napisał, jaki odsetek potrzebny jest dla uzyskania autonomji. Bliższe sprecyzowanie tego ustępu pozostawiono przyszłemu Sejmowi.

Brak ścisłego określenia w konstytucji cyfry tak ważnej dla mniejszości narodowych wypływa stąd, że nikt nie lubi siebie wiązać jakiemiś zobowiązaniami, z których zawsze w ten czy inny sposób można się będzie wykręcić.

Skąd powstała myśl włączenia do konstytucji litewskiej klauzuli o mniejszościach narodowych? Nie zrodziła go napewno wspaniałomyślność prawodawcy, lub akademicki kult dla praw narodowych mniejszości nielitewskich w państwie.

Prawo to zrodziła konieczność zewnętrzna.

Po pierwsze — jeszcze w 1919 roku konferencja pokojowa w Paryżu wymogła na rządzie litewskim zobowiązanie co do udzielenia praw autonomicznych ludności żydowskiej w granicach Litwy.

Po drugie — Liga Narodów na swej sesji majowej 1922 roku narzuciła Litwie nienaruszalne prawo ochrony mniejszości, które z tą chwilą przeszły pod opiekę Ligi Narodów.

Z dwóch tych powiązań wyciągnął ustawodawca litewski kwintesencję i zredagował ją w artykule o mniejszościach. Ubrał ją przytem w formę, dającą jaknajwięcej swobody w interpretacji państwa, a jaknajmniej szans na realną korzyść dla obdarowanych.

Liga Narodów nie określa od siebie żadnych norm cyfrowych dla przywilejów autonomicznych mniejszości. Z drugiej strony Zydzi zabezpieczyli sobie autonomję, zastosowaną „ad personam" bez względu na ich liczbę.

Że artykuł o mniejszościach zrodził nie duch demokratycznej tolerancji, a jedynie przymus, mamy tego dowód najlepszy w całej konstytucji, a szczególniej w tych jej częściach, które w sposób pośredni dotykają praw mniejszości.

A więc przy dyskusji nad § 90 konstytucji Sejm skreślił zastrzeżenie, że nauka początkowa udzielana będzie dzieciom w ich języku ojczystym.

Nie uznano zatem elementarnych praw ludzkich, pedagogicznych i wolnościowych, które nakazują udzielać dzieciom nauki początkowej w ich języku rodzinnym. Program tępienia polskości mógłby bowiem ucierpieć na tem zobowiązaniu konstytucyjnem. Odrzucono je więc bez zastrzeżenia, okazując przez to światu całemu swoją tolerancję i pokojowe zamiary w polityce wewnętrznej.

Wobec powyższego ducha ustawy artykuł o mniejszościach stanowi mniej zbłąkany dysonans, zapędzony tu przez jakąś siłę obcą.

Z powyższego stanu rzeczy wypływa jasny wniosek, że konstytucja litewska w artykule o prawach mniejszości uzależnia nadanie mniejszościom narodowym praw autonomicznych od jednego tylko warunku: ich siły liczebnej.

Wobec powyższego, w braku powszechnych spisów ludności na Litwie, zbliżające się wybory do Sejmu Litewskiego w październiku r. b. będą miały dla polskości na Litwie podwójne znaczenie:

Wynik ich zdecyduje nietylko o ilości mandatów polskich w przyszłym Sejmie Litewskim, lecz będą też miały wpływ decydujący na stanowisko prawne ludności polskiej na Litwie, jako jedyny sprawdzian jej liczebności.

Tak wygląda konstytucja, szczycząca się swą demokratycznośaią Republiki Litewskiej.

J. G.

Finlandja i ratyfikacja umowy warszawskiej.

Z kompetentnego źródła finlandzkiego współpracownikowi „Russpress'u" zakomunikowano:

Decyzja Finlandji, aby odłożyć na później ratyfikację umowy warszawskiej obecnie została potwierdzona urzędową notą rządu finlandzkiego, doręczoną przez przedstawicieli Finlandji rządom państw, które podpisały tę umowę.

Polska opinja publiczna niezawsze pojmowała prawidłowo decyzję Finlandji: część społeczeństwa polskiego skłonna była uważać postępek Finlandji za punkt zwrotny w finlandzkiej polityce zagranicznej.

W rzeczywistości jednak sprawa ma się inaczej. Podług praw, obowiązujących w Finlandji, projekt ustawy, nierozpatrzonej przez Sejm przed jego rozwiązaniem, nie może być automatycznie przedstawiony nowemu sejmowi i jest uważany za odrzucony. Miało to właśnie miejsce z projektem ustawy o ratyfikacji umowy warszawskiej. Jednakże nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby rząd po raz drugi wniósł do nowego sejmu projekt ustawy o ratyfikacji umowy warszawskiej. W ten sposób kwestja dalszego losu umowy warszawskiej będzie zależała od nowego składu sejmu i od rządu, który zostanie utworzony przez nowy sejm.

Należy pamiętać, **że obecny skład** sejmu bardzo mało różni się od poprzedniego. Skrzydło socjalistyczne wzmocniło się tylko jakościowo, gdyż zamiast poprzednich 80 posłów socjalistycznych, obecnie w sejmie zasiada 58 socjalistów i 27 komunistów. Natomiast partje burżuazyjne nietylko zachowały swe mandaty, lecz dało się zauważyć pewne przesunięcie ich w kierunku prawicy.

W każdym razie niezależnie od tego, jak zostanie zadecydowana przez nowy sejm omawiana kwestja, polityka zagraniczna Finlandji pozostanie bez zmiany. W niektórych kołach finlandzkich daje się zauważyć ciążenie w kierunku nawiązania kooperacji politycznej ze Szwecją i państwami Skandynawskiemi. Lecz tradycyjna przyjaźń Finlandji ze Szwecja nie może przeszkodzić wspólnej polityce Finlandji i państw Bałtyckich. Jeśli w Finlandji daje się odczuć obawa, że polityka polska może wciągnąć Finlandję w konflikt **na wschodzie**, to w każdym razie i inne **motywy** odegrały rolę przy powzięciu decyzji o odłożeniu ratyfikacji umowy **warszawskiej**. W razie jakichkolwiek **nieporozumień** pomiędzy Rosją i jej sąsiadami zachodnimi, Finlandja nie poweźmie samodzielnej decyzji, lecz **skieruje swą politykę w ten sposób, jak to w każdym oddzielnym wypadku będzie zadecydowane przez Ligę Narodów.**

Finlandja szczerze **życzy sobie** jaknajprędszego utrwalenia panowania prawa i porządku w Rosji i nie jest wrogo nastrojona względem narodu rosyjskiego. Z przyszłą Rosją Finlandja szczerze pragnie żyć nietylko w stosunkach sąsiedzkich, lecz i w prawdziwej przyjaźni, ma się rozumieć pod warunkiem, że Rosja uzna niezależność Finlandji.

Między Rosją i Finlandją egzystuje tylko jedna sporna kwestja, która wcześniej lub **później będzie** musiała znaleźć **rozwiązanie. Jest to** kwestja **Karelji Wschodniej. Traktat** dorpacki **gwarantuje ludności** wschodniej **Karelji** prawo **samookreślenia**. Finlandja **jako strona**, która podpisała ten traktat popierała przed Ligą Narodów prawo ludności wschodniej Karelji i nadal będzie przy rozwiązaniu tej kwestji kierować się decyzjami Ligi Narodów.

Na Dalekim Wschodzie.

Kto zwycięży? — Władza psuje ludzi. — Sytuacja w Mongolji. — Losy 400 miljonów ludzi.

III.

Nieukoronowany król Mandżurji cofał się aż do Mukdenu, pozostawiając Pekin szczęśliwemu rywalowi. Zwycięsca wymógł na prezydencie usunięcie rządu, a następnie postanowił dobić przeciwnika, zwłaszcza, że prezydent republiki Kantońskiej Dr. Sinjatsen, o którym już wzmiankowaliśmy, szykował się do uderzenia na zwycięscę, a miał piećdziesięciotysięczną armję. Ośmielony tem, „król Mandżurji", jak już nawpół serjo nazywano pobitego marszałka Tsangtsolina, ogłosił niepodległość tego kraju i zagarnął dochody z poczt.

Buntownik miał 60 tys. wojska na dobrych pozycjach strategicznych, ale brakowało mu żywności.

W każdym razie nowopowstałe państwo było bardzo niebezpiecznym sąsiadem Pekina. Ponieważ zwycięsca był przekonany, że przeciwnik dłużej jak miesiąc nie wytrzyma bez pomocy obcego-państwa, przeto postanowił wkroczyć do Mandżurji. O dalszym przebiegu walki nie mamy jeszcze gruntowniejszych zestawień luźnych faktow, dostarczanych przez telegraf.

Politycy wszystkich krajów zastanawiali się nad temi wypadkami. Co się stanie w tym kraju niespodzianek, jakim są Chiny? Co uczyni Upejfu w razie ostatecznego zwycięstwa. Czy złamie on republikę Kantońską i odnowi jedność Chin? Czy zwycięży licznych niepodległych królików (tukiunów)? On już częściowo utracił opinję patrjoty, który słynął za mniej chciwego od innych atamanów chińskich i lepiej umiał dać sobie radę z ludem i żołnierzem. Mówiono o nim, że nie dba o własne przyjemności, ale o dobro publiczne. Zdawało się przez pewien czas, że Chiny mają człowieka, którego potrzebują.

Ale władza psuje ludzi, zresztą wojna cywilna ma swe okrutne wymagania, i oto wielki mąż zyskuje miano ciemiężyciela ludu. Nie otrzymując pieniędzy od państwa, zagarnia on dochody kolei państwowej Hankou-Pekin, sekwestruje fundusze Banku Chińskiego i Banku Komunikacji, które prawie całkowicie są państwowemi instytucjami, a w końcu zawładnął dochodem z monopolu solnego. Słowem, jeśli nawet Upejfu szczerze dąży do uzdrowienia Chin, wypada mu stosować metody anarchiczne. I tylko wyjątkowe powodzenie przywróci mu sympatje opinji publicznej, którą pochłaniają też sprawy polityki zewnętrznej.

Oto w maju Japończycy opuścili Mongolję gdzie ochraniali kolej Tsantungską. Mongolja t. zw. wewnętrzna ogłosiła swą niepodległość i uległa wpływom bolszewickim. Jeśli Upejfu ustali tam porządek na miejsce chaosu, współobywatele darują mu jego przewinienia.

Takie wypadki rozgrywały się latem bieżącego roku w państwie smoka. Tacy ludzie dzierżą w ręku losy 4.0 miljonów ludzi. Jaki będzie dalszy rozwój stosunków i jakie plany względem Chin mają mocarstwa, poinformujemy w swoim czasie czytelników. A poznawać Chiny musimy ze względu na to, że stosunki polityczne w całym świecie wiążą się ściśle z losami tego państwa.

P. Z.

Co piszą Szwajcarzy o Łodzi?

W poważnym dzienniku szwajcarskim „Tribune de Geneve" znaleźliśmy niedawno opis Łodzi, pióra jednego z uczestników wycieczki dziennikarskiej do Polski. Opis ten, w pewnym skrócie, brzmi, jak następuje:

„Ze wszystkich zwiedzonych przez nas miast polskich, Łódź jest najbardziej upośledzona pod względem estetycznym, a nawet hygienicznym. Łódź jest olbrzymiem mrowiskiem, którego ludność dorównywa liczbą ludności Lugdunu. Miasto nosi wciąż jeszcze ślady panowania rosyjskiego, mimo usiłowań zatarcia wszędzie rosyjskich liter i napisów".

„Cudzoziemca uderza przedewszystkiem olbrzymi procent ludności żydowskiej. Mówiono nam, że żydzi stanowią czwartą część ludności miasta; ale sądząc z pozorów, możnaby uwierzyć, że stanowią oni — trzy czwarte. Taki stosunek procentowy żywiołu żydowskiego, nie zasymilowanego i, według wszelkich przypuszczeń, nie mogącego się zasymilować, jest dla nas, ludzi Zachodu, trudny do zrozumienia. Odgaduje się odrazu wagę zagadnienia, które wszystkie narody wschodu znajdują na swej drodze, zagadnienia u nas nie istniejącego. Ten problem żydowski przedstawia się wszędzie i zawsze w postaci zwartego odłamu ludności, jakby kolonji, mającej nietylko własną religję, ale i swój język, obyczaje, swoiste poczucie narodowe, i tworzącej w łonie narodu — ciało obce.

„... **Uważam, że Polacy rozwiązali problem żydowski najlepiej i najbardziej** humanitarnie. Nie próbowali oni nawet asymilacji, od której Żydzi uchylają się, lecz pozwolili swym współobywatelom żydowskim korzystać z tego wielkiego ducha tolerancji i poszanowania indywidualności, które nas uderzały wszędzie, jako zasadnicza cecha charakteru polskiego".

„Nie wchodząc w dalsze szczegóły, zaznaczę tylko, że w czasie obcych najazdów, Żydzi, którzy nie posiadają i posiadać nie mogą prawdziwego patrjotyzmu polskiego, wykazywali zawsze sympatje raczej dla Niemców niż dla Rosjan. Niemcy wydawały się większości Żydom wschodnim czemś w rodzaju raju Izraela, i skoro już zgodzili się oni pozostawać w jarzmie niewiernych, woleli wybrać jarzmo niemieckie"...

Skreśliwszy następnie dość obszernie i rzeczowo historję rozwoju Łodzi i łódzkiego przemysłu, począwszy od końca XVIII wieku, przytacza dziennikarz szwajcarski wyczerpujące dane statystyczne, dotyczące odbudowy przemysłu łódzkiego po wojnie światowej, i pisze dalej:

„Przemysł włókienniczy polski rozwija się bardzo szybko. Niepodobna przewidzieć jakiego rozmachu nabierze on wówczas, gdy otworzą się znowu rynki rosyjskie. W Łodzi zwiedziliśmy fabrykę Poznańskiego, cały światek, gdzie przędza podlega wszelkim przemianom, aby wyjść stamtąd w postaciach najbardziej różnorodnych i zdatnych do użytku".

Wrażenia z Łodzi kończy publicy-

eta „Tribune de Geneve“ wyrazami podziwu dla jednego z uczestników oficjalnego przyjęcia, który do gości szwajcarskich zwrócił się w t. zw. djalekcie szwajcarskim, używanym w kantonach niemieckich („schwytzerdütsch“).

Uwagi.

Klucz zagadki.

Towarzystwa akcyjne zmuszone są ogłaszać bilanse swych obrotów pieniężnych; choć więc bilanse te są zazwyczaj sporządzone w sposób, zmierzający do zamaskowania istotnej wysokości zysków, jednak niekiedy podnoszą one w sposób zgoła nieoczekiwany kurtynę, za którą kryją się zyski przemysłowców.

Oto naprzykład fabryka papierosów firmy J. Szereszewski w Grodnie, przy kapitale akcyjnym 2 miljonów marek, dała zysku czystego w roku ubiegłym 70 miljonów, co stanowi tylko 3,500 proc.!

Nic dziwnego, że podobne przedsiębiorstwa mogą duże dawać fundusze na walkę z monopolem tytuniowym i opłacać przywódców chadeckich, by dochody litwaków nie dostały się czasem do skarbu państwa.

Korespondencje.

Imponujący wiec N. P. R. w Grodnie.

Niedziela ostatnia zapisana zostanie głęboko w pamięci klasy pracującej m. Grodna. Na dzień ten NPR. zwołała publiczny wiec protestacyjny przeciwko drożyźnie, paskarstwu, jakoteż szerzącej się anarchji społecznej, inspirowanej przez żywioły reakcyjne dla obalenia republiki i ustroju demokratycznego.

O godz. 3 po poł. ściągały tłumy na plac teatralny, mimo deszczu i błota.

Wiec otworzył z ramienia NPR. Janusz Migacz wyjaśniając cel zgromadzenia. Przewodniczącym został kolega Dzierżyc, który udzielił głosu posłowi Festerkiewiczowi i dr. E. Samborskiemu.

Obaj referenci omawiali kwestję drożyzny, jej powody i sposoby, jakiemi lud pracy przez organizację może zwalczyć hydrę wyzysku paskarskiego.

W dalszym ciągu kol. Migacz omawiał sprawę zamachu reakcji polskiej na Republikę i prawa robotnicze, zdobyte przemożnym wysiłkiem organizacyj robotniczych. Mówca piętnował stanowisko obozu endeckiego, który prowadzi destrukcyjną robotę przeciwpaństwową, szczując naród przeciw własnemu Rządowi i Naczelnikowi Państwa.

Widzimy tysiące zdemobilizowanych żołnierzy i inwalidów bez pracy i bez pomocy Rządu, który jest bezsilny, nie mając do dyspozycji majątku w skarbie Państwa.

Widzimy na ulicach miast bosych żołnierzy i obdartych — kto winien, że taki obraz budzi wstręt i groźne obawy w sercach obywateli Republiki?

Winną jest reakcja polska, która z całą mocą walczy z Republiką, gniecie lud pracy i tamuje rozwój Państwa.

Fr. Festerkiewicz wzywał masy robotnicze do organizacji i obrony.

Wśród huraganu oklasków wznoszono okrzyki na cześć Narodowej Partji Robotniczej, Republiki i Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego.

Uczestnicy wiecu w powadze i spokoju rozeszli się do domów, niosąc z sobą hart i wolę niezłomną do przeciwstawienia się ofensywie reakcji przez zorganizowanie się w jednym silnym obozie republikańskim, w obozie polskiej pracy.

Bob.

Z Łasku.

W niedzielę, 17 b. m. odbył się u nas wielki wiec, zwołany przez Narodową Partję Robotniczą. Na wiec przybyło z górą trzy tysiące osób. Obrady zagaił kol. Niedzielski, przewodniczył Gabryjańczyk. Pierwszy przemawiał poseł Tomczak, wskazując na cały szereg spraw, tyczących się wyborów, jak również na agitację Związku Lud. Nar.

Drugi z kolei przemawiał kol. Błoch z Pabjanic, który wskazał przyczyny spadku marki polskiej oraz przyczynę ostatniego przesilenia rządowego, które wywołali endecy z Korfantym na czele, aby w ten sposób doprowadzić do przesilenia na stanowisku Naczelnika Państwa i rozpętać wojnę domową w kraju.

Po przemówieniu naszych kolegów zabrał głos jakiś „bezpartyjny“ (endek), który zaczął płakać nad Polską, że ją lewica zgubi razem z rządem Nowaka, a następnie zaczął wychwalać prawicę, lecz ogół zebranych na wiecu zaprotestował przeciw tym bredniom i zmusił go do zejścia z trybuny, poczem poseł Tomczak dał niefortunnemu mówcy endeckiemu należytą odprawę.

Wiec zakończono okrzykami: „Niech żyje Józef Piłsudski!“, „Niech żyje Narodowa Partja Robotnicza!“, „Precz z Korfantym!“

Po skończonym wiecu utworzono Komitet Wyborczy na m. Łask.

Łaskowiak.

Sprawy robotnicze.

Ze Zw. Metalowców i pokr. zaw. ZZP.

W niedzielę, dn. 24.IX rb. o g. 9 rano odbędzie się kwartalne ogólne zebranie w lokalu Pol. Zw. Zaw. przy ul. Głównej 31.

Sprawy bardzo ważne; wejście tylko za książeczkami. Kto zalega w opłacie więcej niż dwa miesiące, na zebranie wpuszczony nie będzie.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Zebranie delegatów i poborców.

Dn. 22 bm. o godz. 6 pp. w lokalu Zw. Zaw. „Praca“ (Główna 31) odbędzie się zebranie delegatów i poborców. Koledzy stawcie się licznie!

Wiec Budowlarzy.

W niedzielę 24 b. m. o godz. 3 po poł., w lokalu Polskich Związków Zawodowych (Główna 31) odbędzie się wiec budowlarzy zatrudnionych w okręgu Łódzkim. Murarze, cieśle, stolarze, cegielniarze, brukarze, betoniarze, pracownicy fabryk drzewnych, tartaków, ceglarze, szklarze, malarze, zduni, kołodzieje, bednarze i robotnicy budowlani — winni się stawić licznie i punktualnie. Na porządku dziennym: obecna sytuacja budowlarzy i wybory do Sejmu.

Zatarg w walcowni „Główno“.

Na zasadzie zgłoszonego zażalenia przez związek metalowców z powodu niskich płac robotników zatrudnionych w walcowni „Główno“ inspektor pracy p. Kuliczkowski zwołał konferencję celem zlikwidowania strajku. Udział brali dyrektor fabryki Strzembosz, delegaci robotników i przedstawiciel związku metalowców.

Jak ustalono na konferencji, robotnik, pracujący akordowo, zarabia obecnie od 1400 do 2000 mk. łącznie z godzinami nadetatowemi, zaś dniówka dla robotnika wynosi 600 mk. dziennie oprócz naturalij.

Po sprawdzeniu cennika, obowiązującego w przemyśle metalowym, okazało się, iż pobory robotników są niższe o 100 proc.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło i na wniosek inspektora postanowiono, aby administracja fabryki odbyła konferencję porozumiewawczą z przedstawicielami robotników, a co do punktów spornych zapadnie ostateczna decyzja na ponownej konferencji u inspektora pracy.

Wobec tego robotnicy przystąpili do pracy.

(bip).

Kącikiem.

Instytucje finansowe w Łodzi.

Jak się okazuje, w czasach obecnych najkorzystniejszemi ze wszystkich przedsiębiorstw i imprez są operacje finansowe. Dowodzi tego fakt, że w Łodzi filje banków rosną jak grzyby po deszczu. W ostatnich czasach otwarto oddziałów bankowych kilka. Instytucje te płacą za odstąpienie lokalów sumy wielomiljonowe. Już choćby z tego wnioskować można jak wielkie korzyści osiągają banki, jeżeli w interesie swych konjunktur mogą wydatkować sumy tak wielkie.

Ale choć przez kasy tych szczęśliwych instytucyj przewalają się miljardy pozostawiając w zysku dla akcjonarjuszów krocie miljonów, pracownicy ich otrzymują pensję takie, które im pozwalają ledwie na wegetacje, na życie z dnia na dzień, bez nadziei na lepsze jutro.

A zdawałoby się, że powinno być odwrotnie.

X. X.

Aptekarskie błazeństwa.

W podręcznym organie p. Skulskiego p. t. „Kurjer Łódzki“ z dn. 20 b. m. zamieszczono następującą notatkę:

„Donoszą nam, że agitatorzy NPR. chodzą po różnych organizacjach między innemi i do kobiet, należących do N... agitując na listę NPR., przyczem głoszą, że NPR. zgłosiła akces do „Polskiego Centrum“.

Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że jestto zwyczajny manewr agitatorów NPR., gdyż partja ta żadnego akcesu do „Polskiego Centrum“ nie zgłaszała“.

Czyżby ci panowie całkiem już zatracili poczucie śmieszności lansując „wiadomość“ o „akcesie“ organizacji robotniczej, która idąc w bloku z polskiemi związkami zawodowemi ma przeszło ... tysięcy zorganizowanych członków, nie licząc ich rodzin i sympatyków—do jakiejś grupki mydlkujących bezpłciowców politycznych, wysługujących się łódzkim fabrykantom i tworzących kanapkowe zrzeszenie, „robiące“ wybory pomiędzy letnim a zimowym sezonem karcianym. Czyż ci panowie nie zdają sobie sprawy, że cała Łódź już jest dokładnie wtajemniczoną, że pocieszne „Centrum“ narodowe, w poczuciu swej anemji ... dziś to jutro na gruncie łódzkim wróci na łono swej chadecko-paskarsko-endeckiej macierzy, zwanej tak trafnie Ch...Na? Że wtenczas będzie zupełnie naturalne połączenie całego łódzkiego ...tuństwa w jednym aparacie wyborczym. Ale co może mieć wspólnego z tem ... łem „towarzystwem“ łódzki robotnik—... lak lub inteligent?

Panowie z „Kurjera“! Najwidoczniej gazy trujące z laboratorjów chemicznych waszych patronów tak szkodliwie ... działały na wasze mózgi, żeście ... tracili miarę w łgarstwie i błazeństwie. Opamiętajcie się, a jeszcze lepiej ... zwólcie zbadać swe górne „centra“ specjalistom od chorób nerwowych.

CONAN DOYLE. 7)

Buki purpurowe.

„Pewnego dnia jednak, wchodząc na schody, ujrzałam w drzwiach owych pana Rucastle'a z kluczami w ręku i twarzą zupełnie odmienną od tej pogodnej, jowialnej, którą znałam. Policzki miał ponsowe czoło zmarszczone gniewnie, a żyły na skroniach nabrzmiałe. Zamknął drzwi i minął mnie szybko; ani się do mnie odezwał, ani na mnie spojrzał.

„Podnieciło to moją ciekawość i, gdy wyszłam z dzieckiem na przechadzkę do ogrodu, skierowałam się w stronę, skąd mogłam widzieć okna tej części domu. Było ich cztery rzędem, z tych trzy poprostu brudne, czwarte zaś zabarykadowane. Widocznie nikt tam nie mieszkał. Gdym tak spacerowała, spoglądając od czasu do czasu na owe okna, nadszedł pan Rucastle; odzyskał już zwykły humor.

„— Niech mnie pani nie posądza o niegrzeczność dlatego, że przeszedłem obok pani, nie przemówiwszy słowa. Byłem zupełnie pochłonięty przez bardzo ważną sprawę — tłumaczył się.

„Zapewniłam go, że nie dotknęło mnie to wcale.

„— Zdaje mi się — dodałam — że tu na piętrze jest cały szereg pokojów niezajętych, w jednym nawet okiennice są zamknięte.

Pan Rucastle był widocznie zaskoczony tą uwagą, a nawet drgnął zlekka.

„— Fotografja jest jedną z moich namiętności — odparł — urządziłem sobie tedy tam na górze ciemnię. Ale jaka z pani obserwatorka! Ktoby to przypuszczał? ktoby to kiedykolwiek przypuszczał?

„Mówił tonem żartobliwym, ale oczy jego nie żartowały. Dostrzegłam w nich przeciwnie podejrzenie i gniew.

„Wówczas, panie Holmes, skoro tylko zaczęłam się domyślać tajemnicy, ogarnęło mnie jedno pragnienie: wykryć ją. Nie kierowała mną wyłącznie ciekawość, jakkolwiek nie posiadam jej w naturze mniej, niż inni; zbudziło się we mnie jakieś poczucie obowiązku; przeświadczenie że, jeśli tam wtargnę, spełnię dobry uczynek. Mówią o instynkcie kobiet, może kierował mną ten instynkt. Dość, że czekałam pilnie na sposobność przekroczenia drzwi zakazanych.

„A sposobność ta nastręczyła się dopiero wczoraj. Winnam dodać, że, oprócz pana Rucastle,a, do tych pokojów niezamieszkanych wchodzi też Toller i jego żona; widziałam nawet, jak Toller wnosił tam wór z czarnego płótna. W ostatnich dniach Toller pił więcej, niż kiedykolwiek a wczoraj wieczorem był zupełnie pijany. Idąc do siebie na górę, spostrzegłam klucz we drzwiach; niechybnie zostawił go tam Toller. Państwo Rucastle byli oboje z dzieckiem na dole, miałam więc doskonałą sposobność zadowolenia dręczącej mnie ciekawości. Przekręciłam ostrożnie klucz w zamku, otworzyłam drzwi i przestąpiłam próg zakazany.

„Znalazłam się na korytarzyku bez kobierca, o ścianach białych. Korytarzyk ten skręcał na prawo i tu wychodziło troje drzwi, z których pierwsze i trzecie były otwarte i prowadziły do pokojów pustych, pełnych kurzu, smutnych, jeden miał dwa okna, a drugi tylko jedno. Przez brudne szyby zaledwie przedostawał się blask światła. Drzwi środkowe były zamknięte i przytrzymane prętem z łóżka żelaznego, o ile mi się zdaje, przymocowanym z jednej strony grubym sznurem, a z drugiej kłódką. W zamku drzwi klucza nie było. Odpowiadały one widocznie zabarykadowanemu oknu, które widziałam od frontu, a jednakże promień światła, przedostający się przez szparę podedrzwiami, wskazywał że pokój nie jest ciemny. Widocznie oświetlały go szyby w dachu.

„Gdy przypatrywałam się tym drzwiom tajemniczym, zapytując siebie, co się za niemi ukrywa, doleciał mnie z pokoju odgłos kroków i dostrzegłam cień, poruszający się na wąskim pasmie światła, które przedostawało się podedrzwiami. Na ten widok, panie Holmes, zdjęła mnie szalona trwoga. Odwaga opuściła mnie nagle i uciekłam, biegnąc co tchu, jakgdybym chciała ujść przed żelazną dłonią, która się wyciągała, by schwytać mnie za spódnicę.

„Minęłam korytarz, drzwi i wpadłam w objęcia p. Rucastle,a, który czekał za progiem.

„— A — rzekł, uśmiechając się — to pani? Domyślałem się tego, widząc drzwi otwarte.

„— Ach, jak ja się przelękłam! — rzekłam zadyszana.

„— Droga, kochana pani — nie wyobrazi pani sobie, jaki głos jego był pieszczotliwy i czuły — i cóż panią tak przestraszyło?

„Głos jego wszakże był zbyt ... Przesadzał i to sprawiło, że miałam się na baczności.

„— Weszłam przez ciekawość do skrzydła niezamieszkanego — odparłam — ale tam tak ciemno i pusto, że zdjął mnie strach i uciekłam. Och, co tam za cisza w tych kątach.

„— To wszystko? — spytał, wpatrując się bacznie we mnie.

„— A cóż pan chce więcej?

„— Jak się pani zdaje, dlaczego drzwi są zamknięte na klucz.

„— Nie mam pojęcia.

„— Dlatego, żeby uniemożliwić wstęp ludziom, którzy nie mają tam nic do roboty. Rozumie pani?

„Uśmiechał się ciągle z niesłychaną uprzejmością.

„— Oczywiście, gdybym była wiedziała...

„— A więc, teraz pani wie. Jeśli noga pani kiedykolwiek jeszcze postanie tutaj — w jednej chwili uśmiech zmienił się w kurcz gniewu, a oczy przeszyły mnie piekielnem spojrzeniem — oddam panią na żer brytanowi.

„Byłam taka wystraszona, że już nie wiem, co robiłam. Odeszłam pewnie bez słowa odpowiedzi, do swego pokoju. Nie pamiętam już nic do chwili, w której znalazłam się, cała drżąca, na łóżku. Wówczas, panie Holmes, pomyślałam o panu. Nie mogłam tam już żyć bez zasięgnięcia czyjejkolwiek rady. Bałam się domu, męża, żony, służących; nawet dziecko. Wszyscy przejmowali mnie odrazą.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

21	*Dziś* Mateusza	
Czwartek	*Jutro* Tomasza	
	Wschód słońca	6 m. 10
	Zachód „	6 m. 61
	Wschód księżyca	1 m. 07
	Zachód „	8 m. 32

— **Wybór ławników.** Na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej mają się odbyć wybory 60 ławników do sądów pokoju w Łodzi.

— **Pomoc dla młodzieży szkolnej i akademickiej.** Jak nas poinformowano, z d. 1 października rb. w ambulatorjum Pol. Czerw. Krzyża przy ul. Wólczańskiej 36 zostaną uruchomione gabinety chorób: wewnętrznych, skórnych i oczu. Od dn. 1 września rozpoczął już swą działalność gabinet dentystyczny przy ambulatorjum Pol. Czerw. Krzyża. (lot

— **Zboże potaniało.** Z dwóch przeciwległych krańców Rzplitej nadchodzą wieści o znacznym spadku cen zboża: z Krakowa i Białegostoku.

W Krakowie w ostatnich dniach cena żyta spadła z 23,000 na 16,000 mk., w Białymstoku zaś naogół ceny zboża spadły o 15—20 proc.

— **Z Akademickiego Koła Łodzian.** Bibljoteka AKŁ. czynna będzie aż do odwołania w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—7 po poł. w lokalu Polskiego Tow. Krajoznawczego, Al. Kościuszki 17. Księgozbiór Bibljoteki liczy około 100 dzieł naukowych, przyczem liczba książek stale się zwiększa.

— **Zw. Młodz Polsk. „Orlę"** (Koło I) zwołuje nadzwyczajne zebranie w dniu 24 września r.b. o godz. 9 w I terminie, o godz. 10 w II terminie.

Sprawy bardzo ważne. Obecność członków wszystkich konieczna.

— **Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych w Łodzi,** Dzielna 50, zwołuje walne zebranie w dn. 24 bm. o godz. 8 po poł. w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Dzielna 50, I p., na które zaprasza członków i wszystkich byłych więźniów politycznych, b. okupacyj rosyjskiej i niemieckiej.

— **Bezkrólewie.** Mieszkający w hotelach skarżą się na wyzysk ze strony hotelarzy, którzy w nadzwyczaj wysoki sposób podwyższyli opłatę za pokoje. W sprawie tej cały szereg osób udawał się do urzędu walki z lichwą, oraz do Komisarjatu Rządu, lecz w urzędzie odpowiedziano, że instytucja ta obecnie likwiduje się i agendy jej ma objąć Komisarjat Rządu. W Komisarjacie zaś Rządu odpowiedniego wydziału jeszcze niema, tak, że mieszkańcy hoteli są oddani zupełnie na pastwę nienasyconych hotelarzy.

— **Oszustwo służbowe.** Urzędnik wydziału drogowego przy starostwie łódzkiem, A. Wesołek, został wydelegowany do powiatu tureckiego celem zakupu siana w majątku p. Skrzyńskiego. Tymczasem Wesołek wraz ze swym znajomym, H Hofmajstrem, właścicielem zagrody, nabyli 16 mórg przelotu i koniczyny, na czem starostwo poniosło straty przeszło miljon marek. Starostwo zapłaciło o 55 tys. mk. drożej na każdej mordze, a oprócz tego brakowało około 200 centnarów przelotu. Wobec tego przeprowadzono dochodzenie i Hofmajstra oraz Wesołka osadzono pod kluczem, a sprawę przekazano prokuratorowi. (bip

— **Krwawa zabawa.** Onegdaj podczas libacji w mieszkaniu przy ul. Szopena 4 między uczestnikami wynikła kłótnia, a następnie bójka. W rezultacie zawezwano Pogotowie do Karola Nowackiego, Marjanny Poddębskiej i Janiny Poddębskiej. Wszystkie one otrzymały rany toporkiem. (bip)

— **Śmierć pod tramwajem.** W dniu 20 bm. o godz. 7.30 rano przy ul. Nowomiejskiej 15, tramwaj № 1 przejechał 15 letnią dziewczynkę wyznania mojżeszowego, (niewiadomego nazwiska), która poniosła śmierć na miejscu. Trupa przesłano do prosektorium, i spisano protokuł, celem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności karnej. (lot

— **Zamach samobójczy.** Przy ulicy Tkackiej 19 (Chojny) robotnica Antonina Kowalska z zamiarem pozbawienia się życia napiła się kwasu siarczanego. W stanie groźnym odwiózł desperatkę lekarz Pogotowia do szpitala Poznańskich. blp

— **Awanturniczy kamienicznik** Gospodarz domu nr. 42 przy ul. Leszno, Józef Rychlewski nie wiadomo dlaczego zamyka bramę już o 10 wiecz., a powracających po tej godzinie lokatorów wita wyzwiskami i awanturami. W dn. 11 b. m. powracała do domu po godz. 10 od pracy lokatorka O. W. z mężem. Gdy zadzwonili do bramy, zostali przyjęci gradem obelg ze strony córki gospodarza i zięcia jego Wł. Statecznego. Lokatorzy podnieśli głos w swej obronie, a wówczas Stateczny uderzył O. W. łomem żelaznym w głowę, raniąc ją tak dotkliwie, że trzeba było wzywać Pogotowie. Lokatorzy zwrócili się do VII komisarjatu P. P. o interwencję, ale tam odpowiedziano, że to sprawa „niepolicyjna" i policja mieszać się nie będzie. Co to jest sprawa „policyjna"—zapytują nasi informatorzy, jeśli nawet tam, gdzie Bogu duchaj winnym ludziom rozbijają głowy, policja nie chce interwenjować?

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś arcywesoła kom. B. Winawera pt. „Roztwór prof. Pytla". Swietna obsada pod reżyserją J. Woskowskiego, przy niezwykle ciekawej wystawie, budzi uzasadnione zainteresowanie wśród licznych bywalców teatru.

W piątek dla zrzeszeń „Krąg interesów".

W sobotę o godz. 3 i pół dla młodzieży „Sułkowski".

Teatr „Scala".

Operetka Krakowska pod dyrekcją J. Winiaszkiewicza.

Dziś poraz ostatni „Odmłodzony Adolar" operetka szlagierowa, która w Warszawie jest niejako clou sezonu, dosięgając liczby przedstawień z górą pięćdziesięciu. Przekomiczne sytuacje i szybkie tempo operetki podnosi wartość wykonania, przyczyniając się do całkowitego sukcesu artystycznego.

Jutro, tj. w piątek 22 bm. odbędzie się próba generalna melodyjnej operetki pt. „Dziewczę z Holandji", Kalmana, do której artyści i dyrekcja dokładają wiele starań i pracy, aby całość wypadła jak najwspanialej. Chóry i orkiestra pod batutą kapelmistrza D. Bajgelmana i A. Rapackiego (wnuka) i tym razem nie zawiodą zaufania muzykalnej publiczności i wyzyskają wszystkie wartości utworu. Co zaś do solistów wystarczy gwarancja, jaką daje nazwisko wytrawnego reżysera T. Wołowskiego. Kostjumy z własnej pracowni pod kierunkiem p. Pasikiewiczowej, jakoteż nowa wystawa.

W poniedziałek 25 bm. przedstawienie w Pabjanicach (Dom Ludowy). Odegrany będzie „Odmłodzony Adolar". Dyrekcja zamierza urządzać przedstawienia operetkowe w Pabjanicach w każdy poniedziałek.

Z sądów.

O ochronę pracy.

W dniu 19 bm. Sąd Pokoju 9 okr. pod przewodnictwem sędziego Grabowskiego i ławników Kulczyńskiego i Drzewińskiego rozpoznał sprawy, wniesione przez Inspektora Pracy 16 obwodu p. Wyrzykowskiego.

Sąd Pokoju po naradzie skazał właściciela fabryki Zylberblata, Dzielna 82, ponieważ nie miał ochronnych siatek przy krosnach tkackich, na 50,000 mkp., w razie niezapłacenia na 3 miesiące aresztu. Drobnych kupców i przemysłowców: Mitlera, Czerniakowa, Profesorskiego i Rabinowicza, za pracę wykonywaną w ich zakładach w niedzielę lub święta skazano na grzywnę po 5000 mkp. każdego K.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Zakład Jubilersko-Zegarmistrzowski
A. LEWKOWICZA
83 Piotrkowska 83,
Kupuje złoto i srebro.
Przyjmuje wszelkie roboty.

Baczność! „CREDIT" Baczność!
Cegielniana Nr. 9.
DAJE na RATY: wszelkie ubiory
damskie i męskie oraz przyjmuje różne obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa po cenach przystępnych!!!
M. A. IGIELCZIK, Łódź,
Cegielniana Nr. 9, m. 7. Front II piętro. 2242-12

Restauracja „ŁODZIANKA"
właściciel FELIKS SERWAŃSKI
ul. Piotrkowska № 66.
Poleca obficie zaopatrzony bufet, doborowe trunki i kuchnię prowadzoną pod osobistym dozorem gospodarza.
Ceny przystępne!!! Ceny przystępne!!!

Daję na raty!!
wszelką garderobę damską i męską gotowe i na obstalunek. 2266-3
PRACOWNIA
A. BERGER, ul. Południowa № 6, prawa oficyna

Robocizna
znacznie drożeje, radzimy więc nie zwlekać z zakupem jesiennej garderoby i towarów przez dogodne dyspozycje; firma
Szmechel i Rozner, Łódź,
Piotrkowska 100 i 160 Filja jest w stanie sprzedawać po cenach nader umiarkowanych.
Męzkie jesionki, garnitury, spodnie.
Damskie suknie, palta, spódniczki.
Nieprzemakalne palta dam. i męskie.
Jedw. tryk. i eleg. wełniane suknie.

Szkoła tańca W. LIPIŃSKIEGO Piotrkowska 108
w lokalu „Handlowców" (I piętro). Zapisy od 12—2 i od 7—9 w. a pozatem (za dnia)—Ewangielicka 17, front 3 p.

Chrześcijański Dom ubiorów damskich
A Cabanek
ul. Kapiórkowskiego (Starozarzewska) № 49,
filja Piotrkowska № 275,
ma własne pracownie.—Wykonywa zamówienia z własnego i powierzonego towaru. Gotowych sukien, bluzek, spódniczek i palt damskich jest wielki wybór po cenach najniższych w Łodzi!

Skrzypce, Gitary, Mandoliny, Instrumenty dęte oraz gramofony reperuje najlepiej i najtaniej
ALFRED LESSIG, Nawrot № 22.
Największe specjalne warsztaty dla instrumentów dętych. Oprawianie smyczków najlepszym angielskim włosem.

Na wypłatę ratami!
Każda rodzina może się zaopatrzyć we wszelką manufakturę i białe towary, wypłacając ratami
„WYGODA", Konstantynowska 3.

ZAKŁAD STOLARSKI
został otwarty i podzielony na dział Budowlany i Meblowy pod kierownictwem zdolnego fachowca, byłego Majstra i Kierownika pierwszorzędnych Zakładów Stolarskich zagranicą. Zobowiązujemy się za roboty wykonane w naszym zakładzie udzielać gwarancji za solidne wykonanie następujących robót:
Roboty Meblowe: Urządzenia pokojowe, „ sklepowe, „ apteczne, „ laboratoryjne, Dekoracje, Reparacje, Odnowienia mebli
Roboty budowlane: Drzwi i okna, Podłogi, Obciąganie posadzek, Okna wystawowe, Schody, Lamperje.
KRZYZOWSKI i S-ka Kilińskiego 7 (Górny Rynek).

Zawiadomienie.
Daje na raty wszelką damską garderobę. Pracownia zaopatrzona w najnowsze modele, oraz wielki wybór towarów. Specjalista na futrzane roboty.
ROZENBERG, Wschodnia 49, poprz. of. II p. 2267-3

LUNA

Dziś otwarcie sezonu 1922/1923.

Arcydzieło Kinematogr. łączn. wytwórni Pathe i Jermoljewa w Paryżu produkcji 1922—23

„BURZA"

Wytworny sensacyjny dramat w 7 akt. z udziałem znakomitych artystów **Mozżuchin i Lisienko** w rolach głównych.

Obraz powyższy wykonany w Paryżu podług ostatniej techniki nie widzianej dotychczas na ekranach. Wspaniałe zdjęcia nocne w Paryżu i Nicei. — Orkiestra symfoniczna pod kierunk. znanego koncertmistrza p. M. LEWAKA.

Codziennie **przedstawienie dla dzieci i młodzieży** (o g. pół do 4 po poł., sob. i niedz. 2 po poł.). W programie „Kawiarenka". Komedja w 6 akt. z Maksem Linderem.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

(Dolina Szwajcarska)
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

ANNA BOLEYN

Wielki dramat historyczny w 6-ciu aktach.

Henryk VIII, król angielski
Królowa Katarzyna Aragońska
Księżniczka Marja
Książę Norfold
Anna Boleyn, jego siostrzenica
Rycerz Henryk Norris
Joanna Seymkur, dama dworu Anny Boleyn
Lady Rochford
Mao Smeton, poeta
Kardynał Wolcey
Kardynał Campeggio
Arcybiskup Cranmer
Trefniś króla Henryka
Hrabia Percy
Sir William Kingston, komendant twierdzy Tower.

Rycerze, żołnierze, mieszczanie, służba dworska, tancerki.

W roli Anny Boleyn: **HENNY PORTEN.** W roli Henryka VIII: **EMIL JANNINGS.**

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 3, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

UWAGA! Dla Członków Spółdzielni Pracowników Państwowych zniżka 50 proc.

Dla urzędników Państwowych 25 proc., z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.



Do pracujących!!

Każda rodzina może się zaopatrzyć: **w Welur na palta, Białe towary,** gotowe **damskie palta,** gotowe **dziecinne palta, Switry duże i dziecinne,**

WYPŁACAJĄC RATAMI

„WYGODAPOL"

KONSTANTYNOWSKA 3 w podwórzu.

Stolarnia Mechaniczna

przyjmuję roboty budowlane i obróbkę drzewa na maszynach stolarskich

Wykonanie solidne i terminowe.

ul. Słowiańska 15, JAN SZYLLER.

2371—12

Egzystujący od 1902 roku,

Zakład Jubilerski F. DĘBOWSKIEGO

Łódź, ul. Piotrkowska 186.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres bižuterji wchodzące.

Robota wykwintna. 2394—10 Ceny niskie.

Baczność!

Taniej niż wszędzie, bo w prywatn. mieszkaniu.

Wszelkie wyroby futrzane,

oraz fokowe, karakułowe palta nabyć można.

Piotrkowska 19 (w podwórzu) u Zosmanka i Dawidowicza

Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa! 1998-25

Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska

w Łodzi przy ul. Ś-go Karola № 20.

wprowadza z dniem 1 października 1922 r.

naukę modniarstwa

Zapisy uczenic na kurs powyższy przyjmuje kancelarja szkolna od dn. 21 b. m. w godzinach przedpołudniowych.

Dr. M. KLACZKO

choroby uszu, nosa i gardła
Konstantynowska 18.
Godz. prz. 10—12 i 6—8 p. p.

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: 5—7, w niedz., święta od 11—1 po poł.
BENEDYKTA № 1.

Dr. Zygmunt Ługowski

Choroby kobiece i akuszerja
ul. Konstantynowska 31
przyjmuje od 5—7 p. p.

Dr. med.

Artur Banasz

MONIUSZKI № 11
przyjmuje od 5 i pół — 7 p. p.
Niedziela od 10—12
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych.

Dr. E. SONENBERG

Powrócił.
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne
ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. med.

Józef SZWAJCER

akuszerja i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. J. SZREIBER

Choroby chirurgiczne.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 6—7 pp.

Dr. med. BRAUN

Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenie światłem (lampa kwarcowa)
od 9—2 i 5—8 od 4—6 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

DENTYSTA

E. KOPROWSKI

Piotrkowska 35.
Godz. przyjęć od 10 — 2 i od 4 — 7, prócz niedziel.

Baczność!

płacę najwyższe ceny

za futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, kołdry pluszowe i różne rzeczy domowe

CH. ŁAŹNIK,
Benedykta № 28, m. 13, parter.

Ślusarz-mechanik

sznytowych robót—z głęboką praktyką—**poszukuje posady.**

Łaskawe oferty pod „Mechanik".

Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań K. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Meble!!!

różne sprzedaję, firma J. Piechota solidnej roboty. Prosimy o zwrócenie bacznej uwagi, że **drugie piętro nie ma nic wspólnego z pierwszem piętrem.**

SIENKIEWICZA 59,
oficyna, drugie wejście
drugie piętro, miesz. 28.

Najtaniej!!!

Kupić i **najlepiej** sprzedać można obrączki ślubne, złote pierścionki, zegarki, oraz garderobę męską w sklepie komisowym

W. RUTKOWSKIEGO,
Główna 33.

Meble sprzedaję:

sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski. 1673

Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 103.

Pracownia gorsetów

N. KĘDZIERSKIEJ

ul. Piotrkowska 132

II-gie piętro, front

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres gorseciarstwa wchodzące!!

Uwaga: na II-gie piętro.

Obuwie damskie, męskie i dziecinne. Buciki domowe ze skóry i filcu poleca Magazyn Francuski K. Petersilge, Piotrk. 9...

Kupuję

i płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany i futra

N. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.

Antosiak Stefan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Przemyślu. 243...

Książki różnej treści — z likwidowanej księgarni ryczałtem do sprzedania, Sienkiewicza 40, m. 4.

Maszyna do szycia, używana „Singer", Przędzalniana 105, m. 12. 243...

Mąkę żytnią i owies, każdej ilości, poleca Dom Handlowy Zenon Łubiński, Sienkiewicza...

Mikołajczakowa Józefa zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Poznańskiego.

Nadgórski Jan zagubił portfel, kartę demobilizacji, wydaną w Łucku i wiele innych dokumentów wojskowych. 2455—

Pianina, fortepiany poleca Chodkiewicz, Sienkiewicza 25. 2427—

Potrzebny chłopiec do obsługi gości, pierwszeństwo ma obeznany w takim interesie. Restauracja, Dzielna № 50, ... również i dziewczyna do kuchni do pomocy. 2444—

Pic Konstanty zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w P. K. U. 24‥6—

Przechodząc ul. Wolborską, zgubiono akt ślubny z ... wydany z Widawy na imię ... walskiej Eugenji. Uczciwy znalazca raczy zwrócić do administracji „Pracy". 2457—

Pach Stefan zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Przybłąkał się pies, rasy ... czej, odebrać można za zwrotem kosztów, Brzezińska 62, m. 1...

Stradowski Stanisław zagubił paszport polski, wydany ... gm. Dłutów, pow. Łaski, oraz kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Grodzisku. 2459—

Śmiód Feliks zagubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat miasta Kutna, oraz kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Płock. 2445—

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Pracy" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK